

PODSUMOWANIE TYGODNIA

Rada Polityki Pieniężnej podniosła na ostatnim decyzyjnym posiedzeniu w tym roku stopy procentowe Narodowego Banku Polskiego o 0,50 punktu procentowego. Oznacza to, że stopa referencyjna wynosi obecnie 1,75% i jest najwyższa od października 2014 r. Komunikat po posiedzeniu zawiera sformułowanie, że „decyzje Rady w kolejnych miesiącach będą nadal nakierowane na obniżenie inflacji do poziomu zgodnego z celem inflacyjnym NBP w średnim okresie, przy uwzględnieniu kształtowania się sytuacji koniunkturalnej, tak aby zapewnić średniookresową stabilność cen”.

Druga strona medalu nie wygląda już tak optymistycznie. Coraz trudniej firmom zapewnić wakaty, czyli znaleźć pracowników o odpowiednich kompetencjach. Przekłada się to już na spiralę płacową, która w dalszym horyzoncie będzie oddziaływać na inflację. Bardzo niska – jak na Europę – aktywność zawodowa naszego społeczeństwa sprawia, że obciążenie podatkowe obywateli i przedsiębiorstw musi rosnąć, aby nie dług publiczny nie przekroczył stanów alarmowych. W nieco dłuższej perspektywie niepewność co do rynku pracy będzie więc wynikała z schłodzenia koniunktury w związku z dużą skalą zacieśnienia warunków fiskalnych, ale i monetarnych.

Rząd poinformował w minionym tygodniu o zaostrzeniu obostrzeń przeciwepidemicznych. Od połowy grudnia zostanie zmniejszony limit do 30% obłożenia w restauracjach, barach, hotelach, kinach teatrach, obiektach sportowych i sakralnych. Nie dotyczy on osób zaszczepionych przeciwCOVID-19, co jednak będzie związało się z weryfikacją certyfikatu covidowego. Wprowadzono również ograniczenia w transporcie publicznym oraz naukę zdalną od 20 grudnia 2021 do 9 stycznia 2022 r. dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Nowe obostrzenia wpłyną nieco na aktywność w sektorze usługowym. Jednak zapewne ich negatywny skutek ekonomiczny będzie znacznie słabszy niż podczas poprzednich okresów obostrzeń. Tym niemniej należy oczekiwać stopniowego słabnięcia impulsu rozwojowego związanego z nadrabianiem zaległości konsumpcyjnych po poprzednich okresach obostrzeń.

Niezależny Dom Maklerski S.A.

Notowania: piątek, 10 grudzień 2021

	Wartość	Zmiana				
		1W	1M	6M	1Y	YtD
EURPLN	4,62	0,45%	0,20%	3,38%	4,35%	1,27%
USDPLN	4,08	0,38%	1,64%	11,20%	11,96%	9,32%
EURUSD	1,13	0,07%	-1,42%	-7,04%	-6,79%	-7,36%
WIG	68 368,83	0,94%	-6,08%	2,80%	21,59%	19,89%
WIG20	2 213,78	1,56%	-6,46%	-1,03%	11,58%	11,58%
mWIG40	5 325,59	-0,83%	-6,59%	8,72%	39,82%	33,93%
sWIG80	20 307,71	-0,15%	-4,72%	-3,22%	31,94%	26,16%
DAX	15 623,31	2,99%	-2,77%	0,33%	17,51%	13,88%
S&P500	4 712,02	3,82%	1,41%	11,15%	28,46%	25,45%
Nasdaq Comp	15 630,60	3,61%	0,05%	11,49%	25,99%	21,28%
Bovespa	107 758,30	2,56%	1,69%	-17,16%	-6,40%	-9,46%
Hang Seng	23 995,72	0,96%	-4,00%	-16,50%	-9,14%	-11,88%
KOSPI	3 010,23	1,41%	2,73%	-6,65%	9,60%	4,76%
Nikkei 225	28 437,77	1,46%	-2,30%	-1,77%	6,28%	3,62%
Shanghai B-Share	285,62	-0,13%	5,12%	11,32%	19,60%	17,31%
Złoto	1 782,90	0,00%	-3,59%	-6,08%	-2,93%	-6,10%
Srebro	2 219,50	-1,27%	-10,40%	-20,82%	-7,88%	-15,97%
Miedź	428,65	0,46%	-0,84%	-4,43%	19,87%	21,81%
Ropa WTI	71,67	8,16%	-11,89%	1,96%	53,21%	47,71%
10-Year PL BY	3,18	-1,97%	11,67%	79,95%	133,68%	158,79%
10-Year U.S. BY	1,49	10,48%	-4,25%	3,62%	64,13%	62,34%

źródło: www.stooq.pl/

AKCJE

Indeks największych amerykańskich spółek publicznych dynamiczną zwyżką zanegował wcześniejsze spadki jako początek nieco większej korekty spadkowej. Dotarł tym sposobem w okolice historycznych szczytów, czym podbudował nadzieje na klasyczny -choć lekko spóźniony – „rajd św. Mikołaja” Z drugiej jednak strony można zauważyć, że rynkowi akcji wyraźnie brakuje wcześniejszej średnioterminowej dynamiki. A to może skutkować utworzeniem jednej z bardziej złowieszczych formacji analizy technicznej – podwójnego szczytu.

Gdyby ten scenariusz miał się ziścić, to kluczowym byłoby wsparcie na poziomie około 4500 punktów. W razie przebicia przez indeks (od góry) tej wysokości kolejne wsparcie, stanowiące jednocześnie minimalny poziom korekty spadkowej w wypadku realizacji formacji podwójnego szczytu, można byłoby szacować na wysokości nieco poniżej 4300 punktów, czyli w okolicy poziomów sprzed pół roku.



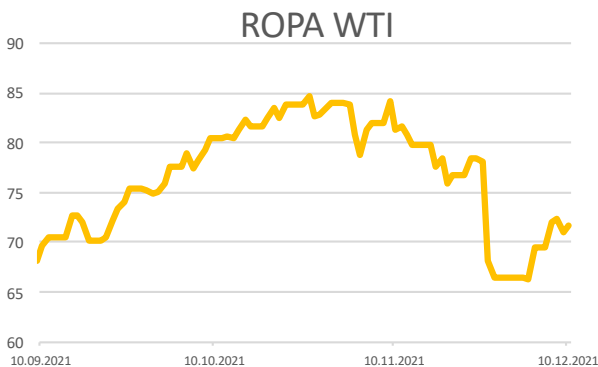
OBLIGACJE

Rentowność krajowych obligacji skarbowych podlegała w ubiegłym tygodniu wahaniom, ale w efekcie zmiany tygodniowe nie okazały się zbyt duże. Długi koniec krzywej dochodowości obniżył się o 6 punktów bazowych do 3,18%. O 2 punkty – do 2,95% -zwyżkowała zaś dochodowość 2-latki.

Na bazowych rynkach długu doszło do niewielkiej zwyżki dochodowości. Rentowności niemieckich obligacji dziesięcioletnich zwyżkowały o 4 punkty bazowe, sięgając poziomu -0,35%. A dochodowości ich amerykańskich odpowiedników wzrosły o 5 punktów, na co wpływ miały niedawne mniej „gołębie” komentarze przedstawicieli Fed, w tym prezesa J.Powella. Na rynkach widać jednak przemożną chęć utrzymania do końca bieżącego roku w portfelach inwestycyjnych aktywów obarczonych większym ryzykiem, więc na poważniejsze spadki rentowności w USA i Niemczech będzie można zapewne liczyć dopiero po Nowym Roku.



SUROWCE



Po bardzo dobrym początku ubiegłego tygodnia, gdy notowania surowca mocno zwyżkowały, by od poniedziałku do środy zyskać ponad 9%, końcówka tygodnia przyniosła wyhamowanie wzrostów. Inwestorzy zaczęli ponownie szacować, jaki może być popyt na paliwa w najbliższym czasie. Zapotrzebowanie na ropę, jak do tej pory, niemal nie zmieniło się pod negatywnym wpływem nowego wariantu koronawirusa – omikronu. Tym niemniej dopiero teraz zacznie się odczuwać w aktywności społecznej skutki wprowadzania ograniczeń w różnych gospodarkach, w tym m.in. w podróżowaniu.

Na razie ruch wzrostowy z początku grudnia trudno traktować inaczej niż odreagowanie stanu skrajnego wyprzedania wg kanonów analizy technicznej. Poziom tego wyprzedania był największy do września ubiegłego roku. Wówczas impetu wzrostowego cenom ropy wystarczyło na kilka sesji, potem nastąpił trend horzontalny, by 2 miesiące później zaliczyć jeszcze głębsze dołki cenowe.

WALUTY

Zmianami kursu polskiego złotego kierowały głównie oczekiwania na decyzję RPP i reakcja na nią. Podwyżka stóp procentowych o 50 punktów bazowych spotkała się z rozczarowaniem części inwestorów. Tych, którzy analizują politykę monetarną w oderwaniu od realiów politycznych i społecznych w Polsce. Ich oczekiwani bardziej agresywnego ruchu – w grudniu i następnych miesiącach - wydają się zdecydowanie przesadzone. Chociaż przecenę polskiej waluty po ostatniej decyzji RPP można uznać za niewielką. Kurs EUR/PLN, który przed posiedzeniem Rady momentami zniżkował do 4,5770 na koniec omawianego okresu sięgnął poziomu 4,6150. Na globalnych rynkach walutowych ostatnie dni były czasem stabilizacji notowań eurodolara wokół poziomu 1,13.

